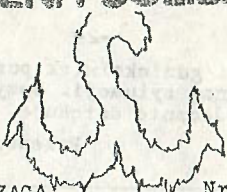


WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność



Walcząca

BIURO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 18/187, cena 10 zł
Drukarnia, wydanie A 4 września - 18 września 1988 r.

Z a n a s a Sierpniowa niespodzianka górników wprawia w osłupienie obydwie strony konfliktu: władzę i społeczeństwo. Rząd gen. Jaruzelskiego po umocnieniu swojej pozycji, wskutek krachu strajków majowych oraz wizyty Gorbaczowa, nagle stanął wobec groźby jej utracenia. Zdławienie strajków siłą pociągnęłyby za sobą koniec, i tak wątko odbudowanej pozycji w Wolnym Świecie. Z kolei relegalizacja Solidarności to powrót do punktu wyjścia czyli ponowne wysiłki w celu jej zdławienia...

M.B.

POLACY:

Szczecin, dnia 19.08.1988

Nowa fala strajków ogarnia nasz kraj. I słusznie - nie mamy bowiem innych możliwości upominania się o zrabowane gwałtem prawa robotnicze i obywatelskie. Prawa te zaś, nie są niczym łaską - należą się one Polsce i Polakom, ponieważ tak chcą Polacy! Grabież tych praw, doprowadziła nasz kraj do ruiny, do stanu żebraka narodów. Nie pogodzimy się z tym - będziemy wspólnie walczyć o wolność i prawo, o godziwe życie we własnym domu.

Wzywamy wszystkie zakłady Szczecina, a zwłaszcza kluczowych przedsiębiorstw, do solidaryzowania się ze strajkującymi górnikami, portowcami i pracownikami WPKM. Jesteśmy ze strajkującymi i wśród strajkujących

TWÓRCZCIE KOMITETY STRAJKOWE .

Wysuwajcie postulaty, a przede wszystkim żądajcie:
- przywrócenia legalnego działania NSZZ "Solidarność".
- pluralizmu politycznego
- wolnych demokratycznych wyborów do Sejmu i władz państwowych.
Bez spełnienia tych postulatów, niemożliwa jest poprawa życia Polaków, a tzw. "reforma" jest tylko kamuflażem, przedłużającym żywot tego systemu kosztem całego narodu.

Za Radę Solidarności Walczącej
Oddziału Pomorze Zachodnie
Krzysztof Grodzki

OŚWIADCZENIE

Ludzkie potrzeby do życia w prawdzie, niepodległości, sprawiedliwości nie stłumiły dziesięciolecia komunistycznych rządów, ucisku i zakłamania. Komunizm stacza się i kończy. Jak i kiedy nastanie wyzwolenie Polski będzie zależało od naszej odwagi i wrażliwości sumienia.

Obecne strajki, żądania górników i portowców są kolejną zapowiedzią upadku tego systemu.

W swym programie obiecujemy:

"Dążyć do solidarnego spotęgowania fali samorzutnych strajków i protestów".
Tylko solidarni osiągniemy wolność i dostatek.

Nowy York 19.08.1988
Przewodniczący SW
Kornel Morawiecki

P o w r ó t "Wracam aby dzielić los ze strajkującymi w kopalniach i zakładach
K o r n e l a pracy, z cierpiącymi w więzieniach. Chcę żyć i walczyć w Polsce.
Chcę tam i teraz świadczyć za wartościami głoszonymi przez Solidarność Walcząca i pracować dla osiągnięcia naszych celów.

Przyjaciół w USA, Kanadzie i gdziekolwiek poza krajem przepraszam za nagłą zmianą planów wynikłą z obecnej sytuacji. Wszystkim, którzy mnie zapraszali i podejmowali na Zachodzie serdecznie dziękuję.

26.08.1988 Toronto

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

OSWIADCZENIE

Odważna postawa strajkujących i grożąca zapaść gospodarcza skłoniły władze PRL do podjęcia rozmów z Lechem Wałęsą.

Pierwszym i niepodlegającym dyskusji krokiem w tym wymuszonym dialogu winno być przywrócenie legalnej działalności NSZZ "Solidarność" w oparciu o statut przyjęty przez I Krajowy Zjazd.

Jest to konieczny wstęp do nieuniknionych zmian w Polsce.

30.07.1988

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

J e d n o p y t a n i e Pytanie redakcji: Wiemy, że byłeś w trakcie załatwiania ważnych spraw dla SW, że czekały Cię jeszcze ważne spotkania, a jednak wróciłeś, dlaczego?

Odpowiedź Kornela Morawieckiego: Czy mogłem nie podjąć tej próby powrotu gdy usłyszałem o brutalnym rozpedzeniu strajkujących górników? W końcu jestem przewodniczącym SW. Komuniści mnie wyrzucili - czy mogłem godzić się by było wedle ich życzeń? Będę starał się na odległość załatwić wszystkie te raptownie urwane sprawy. Sądzę, że mój powrót spotka się ze zrozumieniem tak w kraju jak i na Zachodzie. Pragnę podziękować strukturę SW i wszystkim dzięki którym udało mi się wrócić. Powodzenie tej akcji uważam za dobry omen dla naszej organizacji.

I n n e g o w y j ś c i a j a k z w y - c i ę s t w o n i e m a m y. /fragmenty rozmowy z Edwardem Rodziewiczem, przewodniczącym Komitetu Strajkowego w zarządzie Portu Szczecin - Swinoujście - za Biuletynem Strajkowym nr. 4/
Rano we wtorek, 16-go, przy nabrzeżu rumuńskim, które rozpoczęło ten strajk kilkadziesiąt osób domagało się rozmów z dyrekcją na temat sytuacji Portu, a w tym naszych zarobków.

/.../ Najpierw chodziło nam o sprawiedliwe uregulowanie zarobków w pracy akordowej. Około ósmej zatrzymały się wszystkie urządzenia przeładunkowe. Zastępca dyrektora Chojnowski zaproponował spotkanie załogi na stołówce, gdzie się zebraли. Stamtąd grupą udaliśmy się na nabrzeże radzieckie, później na Ewę i Elewator. Zaczęto przerywać pracę. W południe w świetlicy głównej odbyło się zebranie załogi. Zażądaliśmy od dyrekcji skontaktowania nas z pozostałymi zakładami ZPS. Do tego nie doszło. Zrobiliśmy to własnymi kanałami. Po opuszczeniu świetlicy przez dyrektora Jana Więciawa poczekaliśmy na drugą zmianę. Wtedy, około 15.30 wybraliśmy Komitet Strajkowy. Załoga ustaliła postulaty. O 20.50 oficjalnie oznajmiłem dyrektorowi Eugeniuszowi Mojewskiemu w sekretariacie Naczelnego Dyrektora o decyzji załogi podjęcia strajku okupacyjnego, oraz przedstawiłem nasze postulaty. Wysłaliśmy też telegram do przewodniczącego Rady Państwa /.../. Na początku była powszechna euforia podszycia jednak panicznym strachem. Dużą rolę aby nas potrzymać na duchu miały wystąpienia mecenasa Andrzeja Milczanowskiego kierowane do robotników. Wspaniale potrafi on ukazać nam problemy kraju /.../. Innego wyjścia jak zwycięstwo nie mamy.

O s t a t n i e p l e n u m Przewódzce gremium komunistów sprawa wrzenie, że nie wie za bardzo co robić - co oczywiście jest świętą receptą dla "władzącej" siły politycznej kraju kryzysu. Magiczna formuła o tym że "nie ma powrotu..." dość skutecznie uniemożliwia jakiegokolwiek

myślenie o zmianach w stylu rządzenia. Partia nie ma nic do zaferowania, jest jeszcze w stanie tylko straszyc siłą i usiłować wyświechtanych manipulacjami. Dziś po zakończeniu tych bezpłodnych pogaduszek wiadomo tylko, że dla komunistycznej władzy strajkujący robotnicy to "łańcuchowy pies imperializmu".

Postulat pierwszy AKCEPTACJA, NIEZALEŻNYCH OD PARTII I PRACODAWCÓW, WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYNIKAJĄCA Z RATYFIKOWANEJ PRZEZ PRL KONWENCJI NR 87 MIĘDZYARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY DOTYCZĄCEJ WOLNOŚCI

ZWIĄZKOWYCH - tak, osiem lat temu, sformułowali robotnicy Gdańska żądanie należnych im praw. Był to postulat najważniejszy, od jego realizacji zależała realizacja pozostałych. Do dzisiaj pozostaje on postulatem niezrealizowanym. Już osiem lat trwa walka o Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność. Podczas sierpnia 1988 powrócił on w postaci żądania, by władze uznały legalność działań Związku. Determinacja strajkujących robotników trzech, symbolicznych, centrów Polskiego Sierpnia 1980 i zbrojeniowych zakładów hutniczych w Stalowej Woli, napięcie społeczne w całym kraju i naciski dyplomatyczne zachodu, zmusiły władzę do rozmów. Wg. informacji na 30.08.88/. Rozmowy te, prawdopodobnie, doprowadzą do pluralizmu związkowego na szczeblu zakładu jako okresu przejściowego do czasu pełnej legalizacji Solidarności. Jest to najmniejsza dawka wolności, która może uspokoić społeczne wrzenie i, zarazem, największa dawka pluralizmu, którą może, bez natychmiastowej utraty tożsamości, znieść policyjno-wojskowa władza partii. Czy to pozwoli na wywyższenie Polski z kryzysowego rezultatu komunistycznych rządów? Być może, wolność to uświadomiona możliwość...

A.

O czym i kto ma rozmawiać przy okrągłym stole

Zasadą istnienia NSZZ "Solidarność" jest mobilizacja władzy do wywiązania się ze społecznych umów podpisanych przez przedstawicieli pełnomocnych tej władzy i spontanicznie wyłonionych przywódców społecznych. Fundamentalnym, pierwszym krokiem musi być

dyskusja sygnatariuszy tych umów na temat stopnia ich realizacji w osiem lat po Sierpniu. Ponieważ znani z imienia i nazwiska sygnatariusze ze strony władzy jakoś rozplynęli się w jej strukturach, władza ma możliwość wyznaczenia dowolnych pełnomocnych przedstawicieli. Nie ma wolności bez odpowiedzialności, nie wyznaczenie odpowiedzialnych przedstawicieli pociągnie za sobą odpowiedzialność władzy jako całości /łącznie z Kremlem - bo polskiego pożaru nie zatrzymają strażacy ze wschodu/. Społeczeństwo powinno się zgodzić na tych przywódców, którzy za jego zgodą i w jego imieniu umowy społeczne podpisali. Pozostaje, nie-reprezentowane w tym gremium, siły społeczne, powinny starać się o reprezentanta przy stole rozmów poprzez właściwe sobie metody nacisku na sygnatariuszy. Pierwsze spotkanie sygnatariuszy Umów Sierpniowych może rozpatrzyć problem Reprezentacji Narodu. Celem rozmów okrągłego stołu musi być wyznaczenie sposobu i terminu realizacji Umów Sierpniowych. Uczestnicy rozmów sami wyznaczą sobie rodzaj sankcji karnych jakie poniosą w razie niedotrzymania ustaleń. Sankcje te są konieczne, by społeczeństwo nie zostało oszukane po raz następnym. W rozmowach nie ma mediatorów, w rozmowach są reprezentanci stron polskiego konfliktu i niech oni osobiście ponoszą odpowiedzialność, taką jak osobiście sobie wyznaczą, do kary śmierci włącznie. Nie ma wolności bez odpowiedzialności...

B.

O tym jak Lud może sprawować kontrolę nad władzą.

Po upływie terminu realizacji podpisanych prawomocnych i przedyskutowanych Umów Społecznych z Sierpnia 1980 zostanie rozpisane referendum następującej treści:

- 1. Czy uważasz umowy z sierpnia 1980 za zrealizowane? Jeśli nie to która z wymienionych niżej osób ponosi osobistą odpowiedzialność za ich niezrealizowanie?
.....Tu następuje lista osób-uczestników.....
.....Reprezentacji Narodu.....

Zrealizujemy najpierw tamte, fundamentalne umowy, a później reformujemy resztę. Z postulatów Sierpnia 1980 wyrosło drzewo naszych marzeń i żądań, zatem ich realizacja zależy od budowy fundamentu. Gdy fundamentem przestanie być fakt historyczny, a stanie się prawda społecznej umowy, nie będą potrzebne żadne reformy, wystarczy zwykła międzyludzka solidarność. Nie ma wolności bez Solidarności...

C.

Definicja Demokracją nazywamy mechanizm prawny pozwalający pociągać władzy lub nie dotrzymania obietnic wyborczych.

D.

P o l s k i
S i e r p i e Ń
n r 2

Poniedziałek 15.08.1988 w KWK "Manifest Lipcowy" ogłoszono strajk. Sformułowano 21 postulatów. Najważniejszym jest ŻADANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". Następnego dnia do strajkujących górników z III zmiany przyłączają się górnicy I zmiany. Do kopalni przybywa prokurator rejonowy i oznajmia /przez radiowęzeł/, że strajk jest nielegalny. O godz. 14.00 dyrektor kopalni zawleśza działalność produkcyjną i zwraca się do sił bezpieczeństwa "o objęcie zewnętrz- ną ochroną terenu kopalni". ZOMO otacza kopalnię. Do strajku przystępują kopalnie "Moszczenica" i "Morcinek". 17.08. Pracownicy portu szczecińskiego tworzą Komitet Strajkowy i formułują postulaty, najważniejszym jest ŻADANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". 18.08. W KWK "Manifest Lipcowy" utworzono Międzykopalniany Komitet Strajkowy. Na czele "KS-u stanął Krzysztof Zakrzewski. Do sklepów w pobliżu kopalni "Manifest Lipcowy" nie ma dostaw żywności. Ks. Czarniecki z parafii w Jastrzębiu nie został wpuszczony na teren kopalni. W Szczecinie wybuch strajk w zajezdniach autobusowych. W Gdańsku, w Stoczni im. "Lenina" Komitet Organizacyjny NSZZ "SOLIDARNOSC" organizuje wiec na wy- dziale K1. Dyrekcja zarządza podniesienie zwodzonego mostu łączącego wydz. K1 i K2. Odbywają się dwa wiece. Na telefoniczną interwencję L. Wałęsy most opuś- czono i odbył się wspólny wiec obu wydziałów. 19.08. Minister Sekuła żąda, pod groźbą zwolnień dyscyplinarnych, powrotu strajkujących załóg do pracy. Mieczysław Lisowski - Pracownik WPKM w Szczecinie zatrzymany przez SB. W Szczecinie do strajku przyłączają się tramwajarze. 20.08. MO i SB nawiedza mieszkania górników i zmusza ich do podpisywania lojaliek. Górnicy pracujący w kopalniach w zamian za odbycie zasadniczej służby wojskowej, otrzymują karty powołania do wojska. 21.08. Pracownicy Stoczni Rzecznej Anastazja Konieczna zatrzymana we Wrocławiu przez SB. Po wyłamaniu drzwi do mieszkania Barbary Labudy SB za- trzymuje Władysława Frasyniuka i Pawła Kociębę. 22.08. W Szczecinie zostaje aresztowany i oskarżony o zorganizowanie strajku w WPKM B. Arczewski. Wybuch strajk w Stoczni im. "Lenina" i w ZNTK we Wrocławiu, najważniejszym postulatem jest ŻADANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". we Wrocławiu SB zatrzymuje Pawła Kasprzaka. W Szczecinie ZOMO siłą zajęło zajezdnię autobusową i dwie zajezdnie tramwajowe. W Ursusie ZOMO rozbija wiec robotników. Strajki rozszerzają się. Podstawowym postulatem jest ŻADANIE LEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOSC". W Jastrzę- biu wprowadzono godzinę policyjną. We Wrocławiu wprowadzono tryb przyspieszo- ny w kolejach. We wrocławskim Hutmenie odbywa się wiec robotniczy. 23.08. W kopalni "30-lecia PRL" ponad stu robotników barykaduje się pod ziemią. Zasadni- czym postulatem jest ŻADANIE LEGALIZACJI SOLIDARNOSCI. We Wrocławiu ZOMO kontro- luje autobusy w zajezdni autobusowej. Józef Pinior otrzymuje sankcję prokurator- ską. W ZNTK zawieszono strajk okupacyjny zamieniając go na włoski. KWK Andaluzja przerywa strajk. Siły ZOMO blokują strajkujące zakłady Gdańska. 24.08. W cemento- wni "Działoszyn" strajkuje ok. 5000 osób. KWK Knurów podjęła strajk. W HIL straj- kuje ok. 1500 osób. We Wrocławskim Chemitexie odbywa się wiec, po wiecu policja zatrzymuje Bogdana Kurandę. Organizatorzy wiecu w ZM Ursus otrzymują wymówienia z pracy. W Szczecinie ZOMO rozbija strajk w zajezdni autobusowej. Z. Bujak ucieka z aresztu domowego. W Gdańsku prokuratura rozpoczęła dochodzenia przeciwko straj- kującym. We Wrocławiu A. Konieczna zwolniona z pracy. Strajkującą wydziału M02, R1, H4 Huty Stalowa Wola - próba porwania przez SB przewodniczącego KS. Gotowość strajkowa w zajezdni autobusowej Piaseczno - premier Messner spotyka się z KS w zajezdni. Wróblewski z ZM "Ursus" zwolniony z pracy. 25.08. ZOMO rozbija straj- ki w KWK "Moszczenica"; "Morcinek"; "Borynia". W KWK "Moszczenica" 37 górników barykaduje się na poziomie zerowym. ŻADAJA LEGALIZACJI SOLIDARNOSCI. W Płocku petrochemia otoczona przez ZOMO - miasto oblężone jak w grudniu 1981. We Wroc- ławiu Stocznia rzeczna przystępuje do strajku włoskiego. Na Górnym Śląsku proku- ratura wszczyna śledztwa wobec uczestników strajków, są oni automatycznie zwal- niani z pracy. 26.08. Kornel Morawiecki powraca do kraju. W Szczecinie 6 prób de- santu na port c.d.n.

31 sierpnia 1988 roku zostały nadane audycje Radia SW z wypowiedzią Kornela Morawieckiego, który powrócił do kraju

Dziękujemy: Albert 1000, Wiktoria 1000+kartka, OdRodu 2000, Dębowa Twarz 5000, Szkoło 5000

SW nr 18/187 zamk. 31.08.1988. Wydaje Ag. Inf. SW Nak. 15000 Podaj dalej.